

Blisko ludzi. Daleko od układów

CENA 7,50 ZŁ (VAT 8%)



PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

NR 8 (1218) 27 SIERPNIA 26 R.



Chodziło o kłamstwa na jej temat

Skarga mieszkanki Augustowa

Podczas ostatniej sesji rady miasta w Augustowie dyskutowano o skardze na działalność burmistrza, złożonej przez panią Joannę Grudzińską. Chodzi o materiał, jaki pojawił się w mediach prowadzonych przez urząd miasta. Przy omawianiu tej sprawy wywiązała się także debata o mediach mających bezpośredni związek z władzami miasta.

Joanna Grudzińska kilka miesięcy temu wygrała konkurs na wiceprezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie, ale nie objęła tej funkcji w kontrowersyjnych okolicznościach. Została dyscyplinarnie zwolniona z miejskiej spółki Kodrem, co również odbiło się szerokim echem, wzbudziło wiele emocji, pytań i wątpliwości. Nie chodzi jedynie o koincydencję czasową zdarzeń.

Zmiany w Spółdzielni Mieszkaniowej

Niedawno odbyło się walne zebranie Spółdzielni Mieszkaniowej, podczas którego mieszkańcy w drodze głosowania dokonali poważnych zmian w radzie nadzorczej spółdzielni. Ich decyzją z rady odwołano osoby, utożsamiane pośrednio lub bezpośrednio z układem politycznym rządzącym Augustowem. Przed walnym zebraniem, na łamach związanego z urzędem miasta „Augustów TV”, pojawił się materiał z dołączonym komentarzem, w sposób pejoratywny przedstawiającym Joannę Grudzińską.

W materiale z 26 czerwca 2026 roku padły słowa, które skarżąca cytuję wprost: „Po władzę chce sięgnąć grupa kilkunastu osób, na czele z kandydatką na prezesa Joanną Grudzińską. Nie udało się jej to, bo nie spełniła nawet wymogów formalnych.”

Joanna Grudzińska uważa, że w mediach związanych bezpośrednio z urzędem miejskim, nie tylko pojawiły się kłamstwa na jej temat, ale wręcz wykorzystano publiczne środki mieszkańców do jej oszkalowania. Dlatego złożyła skargę na działalność burmistrza.

Zgodnie z przewidywaniami osób śledzących rzeczywistość polityczną miasta, skarga została oddalona, głównie z przyczyn formalnych, a skarżącą sugerowano inne drogi dochodzenia sprawiedliwości, np. sąd powszechny.

Dyskusja o mediach samorządowych

Przy omawianiu skargi wywiązała się debata w zakresie różnego rodzaju mediów związanych z samorządem augustowskim, o ich obiektywizm, bezstronność, pluralizm i niezależność.

Leszek Stanisław Cieślik twierdził, iż skala propagandy w mediach związanych z urzędem miasta w Augustowie i finansowanych z publicznych środków mieszkańców, przekroczyła już poziom TVP pod rządami Jacka Kurskiego. To mocna opinia, gdyż Leszek Stanisław Cieślik swego czasu uważał, że TVP w czasach Kurskiego, przekroczyła poziom propagandy z okresu PRL. Chodziło wtedy nie tylko o jednostronny przekaz publicznego nadawcy, peany na cześć ówczesnie rządzących, ale także przedstawianie w złym świetle oponentów obozu rządzącego, wyrażane np. w tzw. „paskach grozy”.

Czytaj więcej na stronie 3.

Bartosz Lipiński

Włamanie do plebanii



Włamał się do plebanii, a na miejscu spłoszył go ksiądz. 51-latek szybko wpadł jednak w ręce augustowskich kryminalnych.

Sprawca wykorzystał uchylone okno, zerwał jego mocowanie i dostał się do środka. Następnie zaczął przeszukiwać pomieszczenia. Włamał się również do części mieszkalnej zajmowanej przez księdza, skąd zabrał metalową kasetkę z pieniędzmi oraz dwie szaszetki. W pewnym momencie duchowny usłyszał hałas. Zauważył nieznanego mężczyznę, który na jego widok zaczął uciekać. Ksiądz ruszył za nim, ale włamywacz zdołał uciec. Mężczyzna próbował również zabrać nożyce do żywopłotu. Łączne straty oszacowano na około 1.250 złotych. Sprawą zajęli się augustowscy kryminalni. Ustallili tożsamość podejrzanego oraz miejsce, w którym mógł przebywać. Podczas

patrowania jednej z ulic Augustowa kryminalni zauważyli mężczyznę odpowiadającego ustalonemu wcześniej rysopisowi. Na widok policjantów przyspieszył i wszedł do jednego z pobliskich budynków. Funkcjonariusze ruszyli za nim i chwilę później 51-latek został zatrzymany. To on miał odpowiadać za włamanie do plebanii. W miejscach, w których przebywał znaleziono niewielką ilość suszu roślinnego. Wstępne badanie wykazało, że może to być marihuana. 51-latek usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Prokuratura Rejonowa w Augustowie zastosowała wobec niego dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Oprac. B. Perzanowska
Źródło: KPP Augustów

Mikołaj Walulik na podium w Szeged



Pochodzący z Augustowa kajakarz Mikołaj Walulik wraz z Wojciechem Pilarzem, Igorem Komorowskim i Wiktorem Leszczyńskim zdobył brązowy medal Akademickich Mistrzostw Świata w Szeged na Węgrzech. Polska osada K4 na dystansie 500 metrów stanęła na podium, a Walulik zajął również piąte miejsce w konkurencji K1 na 500 metrów.

Akademickie Mistrzostwa Świata w kajakarstwie odbywały się w dniach 17-20 sierpnia. Bardzo dobry występ w Szeged zanotował pochodzący z Augustowa Mikołaj Walulik. W Szeged Walulik, Wojciech Pilarz, Igor Komorowski i Wiktor Leszczyński popłynęli po brązowy medal w K4 na 500 metrów. Augustowianin rywalizował także indywidualnie w K1 na tym samym dystansie, zajmując piąte miejsce. Mikołaj Walulik ma także za sobą bardzo udany start w tegorocznych Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w kajakarstwie klasycznym w Poznaniu, które odbywały się na początku sierpnia. Na maltańskim

torze wywalczył trzy medale, dwa złote i jeden brązowy. Tytuł Mistrza Polski zdobył w K1 na 200 m. i w K1 na 500 m. Augustowianin znalazł się także na podium w „czwórce” na 500 m. Wspólnie z Kacprem Koniecznym, Mateuszem Pietrzakiem i Krzysztofem Płóciennikiem zdobył brązowy medal. Przypomnijmy, że kajakarz trenował w AKS Sparta pod kierunkiem trenera Andrzeja Siemiona. Obecnie reprezentuje barwy KS Poznań.

Beata Perzanowska

PP

Przegląd Powiatowy

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeglad@powiatowy.eu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP - Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

PRZEGŁĄD POWIATOWY



Krzysztof Przekop

Redaktor naczelny

tel. 607446200

krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Bartosz Lipiński

tel. 885 558 504

bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Beata Perzanowska

tel. 885 558 505

beata.perzanowska@powiatowy.eu

Biuro reklamy:

tel. 885 558 505

beata.perzanowska@powiatowy.eu

PRENUMERATA:

tel. 885 558 505

beata.perzanowska@powiatowy.eu

tel. 885 558 504

bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Do naszej redakcji zwrócili się mieszkańcy jednego z bloków na Śródmieściu w Augustowie. W klatkach schodowych, przy konkretnych mieszkaniach pojawiły się dziwne napisy markerem. Można pomyśleć, że to zwyczajny wybryk wandal, ale równie dobrze, mogą to być oznaczenia mieszkań typowanych przez złodziei do obrabowania.

W jednym z bloków pojawiły się nietypowe napisy markerem przy konkretnych mieszkaniach. W jednej klatce takie symbole znaleziono przy 7 lokalach na 10, a w drugiej przy trzech. Mieszkańcy podejrzewali, że mogą to być oznaczenia konkretnych mieszkań wykonane przez złodziei.

-Mogłyby to być akty wandalizmu, ale dziwne jest to, że nie wszystkie mieszkania posiadały takie napisy przy drzwiach.

“

Złodzieje mogą pozostawiać dyskretne ślady, które mają pomóc w obserwacji posesji lub sprawdzeniu, czy mieszkańcy są obecni.

To nas zaniepokoiło. W większości klatek mamy domofony, ale jest ciepło i drzwi do klatek czasami są otwarte, a poza tym łatwo wejść podając się za listonosza czy ulotkarza -mówili nam mieszkańcy. Mieszkańcy na wszelki wypadek zmyli napisy. Została też o wszystkim powiadomiona policja. Dzielnicy uświadomił mieszkańców, żeby byli bardziej czujni i zwracali uwagę na tego typu nietypowe sytuacje. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Augustowie wywiesiła ostrzeżenie. Złodzieje mogą pozostawiać dyskretne ślady, które mają pomóc w obserwacji posesji lub sprawdzeniu, czy mieszkańcy są obecni.

Beata Perzanowska

Zastępca burmistrza zaprzecza sam sobie WIELOKROTNIE

MIESZKANKA AUGUSTOWA UWAŻA, ŻE ZOSTAŁA OSZKALOWANA W MEDIACH ZWIĄZANYCH Z URZĘDEM MIASTA. PODŁOŻE PASZKWILU BYĆ MOŻE WYNIKAŁO Z FAKTU, ŻE JEJ DZIAŁANIA WOKÓŁ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ MOGŁY BYĆ W KONTRZE DO PLANÓW OBOZU RZĄDZĄCEGO OBECNIE W MIEŚCIE. DYSKUSJA O SKARDZE MIESZKANKI DOPROWADZIŁA TAKŻE DO DEBATY O MEDIACH SAMORZĄDOWYCH. PRYM WIÓDŁ ZASTĘPCA BURMISTRZA. POGLĄDY FILIPA JERZEGO CHODKIEWICZA SĄ ZDUMIEWAJĄCE.



W dyskusji nad mediami związanymi z samorządem, tradycyjnie najwięcej do powiedzenia miał Filip Jerzy Chodkiewicz, który zdaniem Leszka Stanisława Cieślaka jest głównym rozgrywającym, jeśli chodzi o działania mediów urzędu miejskiego. Zastępca burmistrza (korzystający z niemal nieograniczonej możliwości wypowiedzi) nie tylko bronił tego typu działalności, ale kreował się na znawcę prawidłowego funkcjonowania mediów, w tym etyki medialnej. Mówił o wolności prasy i autonomii dziennikarskiej. Próbował narzucić narrację, iż związane z urzędem miasta media są niezależne i nie są wywierane na nie jakiegokolwiek naciski ze strony rządzących. Przywdziewał szaty urzędnika stanowczo sprzeciwiającego się cenzurze.

Jak likwidowano „Przegląd Augustowski”?

Dzisiaj Filip Jerzy Chodkiewicz nie ma wątpliwości, że funkcjonowanie mediów związanych z samorządem jest prawidłowe. Ale nie zawsze tak było.

Przypomnijmy dyskusję z lipca 2016 roku, kiedy rada miejska pod jego przewodnictwem rozmawiała o ówczesnej likwidacji

„Przeglądu Augustowskiego”.

Obrady połączonych komisji uzdrowskowej i rozwoju, relacjonowaliśmy na łamach naszych mediów.

Jeden z tematów omawianych na posiedzeniu dotyczył finansowania prasy ze środków budżetu miasta. Przewodniczący rady kadencji 2014-2018, Filip Jerzy Chodkiewicz, rozpoczął dyskusję od przedstawienia stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara.

Z treści zaprezentowanej przez Chodkiewicza opinii jasno wynikało, że zdaniem szefa RPO, podstawowym zagrożeniem dla wolności słowa, a także prawa dostępu obywateli do informacji publicznej, jest wydawanie prasy przez samorządy lokalne. W opinii Rzecznika, samorząd nie powinien wydawać prasy, gdyż jednym z jej zadań jest kontrola społeczna nad działaniem władz

lokalnych. Finansowanie prasy przez samorząd ma utrudniać taką kontrolę. Rzecznik Praw Obywatelskich alarmował, że w ustawie o samorządzie gminnym, wśród zadań gminy nie ma wydawania prasy, jednak podkreślał, iż zapis ten jest zbyt miękki i zamierza wystąpić o twardy zakaz wydawania prasy przez samorządy lokalne. Filip Jerzy Chodkiewicz wówczas uznawał argumenty RPO. -Samorząd nie jest od tego, aby wydawać prasę. Jeżeli nie będzie tego robił, tym bardziej prywatne podmioty będą sobie radziły lepiej. Te niezależne organy prasowe, mają totalną swobodę w krytykowaniu poczynąń władzy, ocenianiu jej w taki, czy inny sposób. Taka ich rola i bardzo dobrze. Niech kumulują dyskusję, niech dostarczają informacji -uważał radny Chodkiewicz, którego ówczesne opinie po latach wydają się zaskakujące.

Punkt widzenia zmieniony o 180 stopni

Filip Jerzy Chodkiewicz kilka lat temu miał olbrzymie wątpliwości, co do słuszności oraz legalności wydawania prasy przez miasto. Podniósł ten problem np. na spotkaniu z naszymi Czytelnikami.

-Co do wydawania biuletynów kwestia jest bardzo prosta. Mamy konstytucję, mamy bardzo czytelne stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, który mówi, że wydawanie periodyków przez władzę jest bardzo złe -twierdził w 2018 roku Filip Jerzy Chodkiewicz z ugrupowania Nasze Miasto, kiedy jego ugrupowanie było skłócone z burmistrzem Wojciechem Walulikiem.

Chodkiewicz ocenił także, że wydawanie periodyku przez Walulika narusza wolność prasy i wartości konstytucji.

Opinia Filipa Jerzego Chodkiewicza na temat czasopisma wydawanego przez urząd miejski zmieniała się w zależności od rzeczywistości politycznej. Urząd zaczął wydawać swój periodyk, kiedy burmistrz Wojciech Walulik był w koalicji z ugrupowaniem Nasze Miasto i wtedy Chodkiewicz popierał to przedsięwzięcie. Jednakże, gdy klub Nasze Miasto był już skłócony z Walulikiem, Chodkiewicz ostro kwestionował

wydawanie gazetki przez burmistrza. Po dojściu do władzy Mirosława Karolczuka i ugrupowania Nasze Miasto, Filip Jerzy Chodkiewicz nie dostrzegał już niczego niestosownego w tym, że urząd wydaje własny periodyk i popiera tę inicjatywę.

Bartosz Lipiński

“

Opinia Filipa Jerzego Chodkiewicza na temat czasopisma wydawanego przez urząd miejski zmieniała się w zależności od rzeczywistości politycznej

E-KATAMARAN Z AUGUSTOWA ZACHWYCA CISZĄ I WYGODĄ. POWSTAŁ Z INSPIRACJI ROWEREM WODNYM Z CZASÓW PRL

NOWOCZESNY, CICHY I EKOLOGICZNY E-KATAMARAN ZAPROJEKTOWAŁA I WYPRODUKOWAŁA AUGUSTOWSKA FIRMA DEMEX. JEDNOSTKA INSPIROWANA POPULARNYMI PRZED LATY METALOWYMI ROWERAMI WODNYMI ŁĄCZY ELEKTRYCZNY NAPĘD, KOMFORT ORAZ ROZWIĄZANIA ZWIĘKSZAJĄCE DOSTĘPNOŚĆ DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI. MIELIŚMY OKAZJĘ SPRAWDZIĆ JĄ NA WODZIE. WRAŻENIA SĄ NAPRAWDĘ NIEZWYKŁE. PRZEDĘ WSZYSTKIM ZWRACAJĄ UWAGĘ CISZA, WYGODA I ZUPEŁNIE INNY SPOSÓB SPĘDZANIA CZASU NA JEZIORZE.

Nietuzinkowa jednostka pływająca, która łączy nowoczesny wygląd, ekonomiczne i ekologiczne rozwiązania z pełną wygodą, szczególnie dla osób z niepełnosprawnością poruszających się na wózkach inwalidzkich, powstała w augustowskiej firmie Demex. Zapewne dla wielu augustowian wybudowanie przez nią takiego pływadła będzie ogromnym zaskoczeniem, bo firma kojarzy się przede wszystkim z naprawą samochodów i stacją diagnostyczną. Warto dodać, że Demex, od 30 lat zajmuje się także produkcją okuć ze stali nierdzewnej do łodzi i jachtów. Produkuje także aluminiowe zbiorniki na paliwo i olej napędowy, które trafiają na rynek amerykański i europejski. -Katamaran posiada napęd elektryczny i przeznaczony jest przede wszystkim do pływania rekreacyjnego po jeziorach i rzekach, ale również w miejscach, gdzie obowiązuje strefa ciszy, czy na terenie parków narodowych. Jego największą zaletą jest to, że jest naprawdę cichy. Podczas pływania praktycznie nie słychać napędu -mówi Jerzy Demiańczuk, właściciel Demexu. -Na jednej baterii możemy pływać do sześciu godzin, więc spokojnie można wypłynąć na jezioro, popływać i wrócić. Dodatkowo zamontowaliśmy panel fotowoltaiczny o mocy 400 W, który podczas pływania



doładowuje baterię. W słoneczny dzień możemy więc znacznie wydłużyć czas pływania. Właściwie tak długo, jak pozwalają na to warunki i świeci słońce.

A skąd się wziął pomysł na wybudowanie e-katamaranu z czasów PRL-u?

-Pomysł na tę konstrukcję pojawił się z inspiracji

dawnymi rowerami wodnymi, które wiele osób pamięta jeszcze z czasów PRL-u. Były to metalowe konstrukcje z napędem śrubowym, bardzo popularne nad jeziorami i rzekami. Postanowiliśmy wrócić do tego pomysłu, ale stworzyć jego nowoczesną wersję, czyli metalowy katamaran, wykonany już w technologii XXI wieku,

wygodny i wyposażony w napęd elektryczny zamiast nożnego -zdradza Jerzy Demiańczuk.

Katamaran dostępny dla każdego

Jerzy Demiańczuk dodaje, że osoba na wózku może samodzielnie sterować katamaranem.

-Jedną z najważniejszych zalet naszej konstrukcji jest jej dostępność dla osób z

niepełnosprawnościami. Mamy opatentowany system mocowania wózka. Na pokład można wjechać wózkiem bezpośrednio z brzegu, ponieważ platforma jest szeroka i nie ma typowej wysokiej burty, jak w tradycyjnej łodzi. Wózek można zamocować i osoba poruszająca się na nim może spokojnie pozostać na swoim



miejscu, również w miejscu kierowcy. Właśnie dlatego zrezygnowaliśmy z tradycyjnej kierownicy. Sterowanie jest bardzo proste. Mamy joystick, którym można poruszać w prawo i w lewo, oraz manetkę do sterowania do przodu i do tyłu. Chodziło nam o to, żeby konstrukcja była dostępna dla każdego. Jednostka jest bardzo przestronna. Komfortowo może pływać sześć osób, a ze względu na dużą wyporność pływaków konstrukcja bez problemu poradzi sobie również z większym obciążeniem -informuje właściciel firmy Demex. Dużym atutem e-katamaranu jest też aluminiowy kadłub, który pomaga sternikowi uniknąć wielu niespodzianek na wodzie. -Kadłub jest solidny i odporny, więc jeśli wpłyniemy na mieliznę czy przybijemy do brzegu, nie musimy obawiać się tak łatwo o uszkodzenie konstrukcji. Pokład wykonany jest z trwałych materiałów kompozytowych, które wyglądają jak drewno. Zastosowaliśmy również stal nierdzewną, żeby jednostka była trwała, prosta i elegancka. Katamaran ma również

zamykane bakisty, w których można schować prowiant czy napoje. Jest stół, są miejsca na kubki, a pod siedzeniami znajduje się dodatkowa przestrzeń na rzeczy osobiste. Jest także zdejmowany daszek, który można wykorzystać podczas słonecznej pogody -podkreśla Jerzy Demiańczuk. -Jednostka jest wyposażona w pełne podstawowe wyposażenie bezpieczeństwa: kamizelki, koło ratunkowe, bosaki i pagaje. Zamontowaliśmy także oświetlenie nawigacyjne, dzięki czemu można pływać również wieczorem.

Cicho, wygodnie i bez patentu

-Jednostką można pływać bez patentu. Można również korzystać z niej na różnych akwenach, a dzięki niewielkiej prędkości i elektrycznemu napędowi sprawdzi się tam, gdzie obowiązują ograniczenia dotyczące hałasu i silników spalinowych. Bateria jest wyjmowana, więc można ją zabrać do domu i naładować. Pełne ładowanie trwa około trzech godzin. Mamy również możliwość zastosowania zapasowej baterii. Na

pokładzie znajduje się licznik pokazujący poziom naładowania oraz orientacyjny czas pozostały do wyczerpania baterii, więc użytkownik wie, ile jeszcze może pływać -informuje Jerzy Demiańczuk.

Droga do pierwszego rejsu e-katamaranu nie była łatwa

-Od pomysłu do gotowego prototypu minęło około półtora roku. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie prac badawczo-rozwojowych i otrzymaliśmy środki z Unii Europejskiej na opracowanie dokumentacji, wykonanie prototypu oraz przygotowanie zgłoszeń patentowych. Sam etap prac nad jednostką trwał około ośmiu miesięcy -mówi Jerzy Demiańczuk. -W tym roku, wiosną, udało się ją ukończyć, choć później wprowadzaliśmy jeszcze pewne poprawki. Oficjalna premiera odbyła się pod koniec lipca podczas targów przemysłu jachtowego POLBOAT Yachting Festival w Gdyni. Otrzymaliśmy nawet nominację do nagrody w kategorii jednostek specjalnych. Nie zajęliśmy pierwszego miejsca, ale

projekt został bardzo dobrze oceniony pod względem innowacyjności i nowoczesności. Nasz e-katamaran na gdyńskich targach odbył około 20 pokazowych rejsów. Wszyscy, którzy mieli okazję popływać, byli zadowoleni i zwracali uwagę na to, że jest to ciekawy i nietypowy pomysł.

Jerzy Demiańczuk zdradza, że do projektu tej nowatorskiej jednostki pływającej zaangażowani byli nie tylko pracownicy firmy Demex, ale także naukowcy i firmy z Augustowa. -Przy projekcie w naszej firmie pracowały cztery osoby. W ramach prac badawczo-rozwojowych współpracowaliśmy również z Instytutem Transferu Technologii i Innowacji Politechniki Białostockiej w Kleosinie. To wyspecjalizowana jednostka, która pomaga we wdrażaniu innowacyjnych projektów. W pracach uczestniczył między innymi profesor Jarosław Szusta. W realizacji projektu pomagały nam również lokalne firmy. Tapicerkę wykonała firma Klif z Augustowa, z którą współpracujemy.

Chcieliśmy, żeby w miarę możliwości również inne augustowskie firmy mogły uczestniczyć w powstawaniu tego produktu -dodaje Demiańczuk.

Wygoda i cisza podczas rejsu e-katamaranem

Mieliśmy okazję pływać e-katamaranem. Wrażenia są naprawdę niezwykłe. Jednostka jest bardzo wygodna i niezwykle cicha. To dobra alternatywa dla hałaśliwych motorówek. Podczas rejsu e-katamaranem można normalnie rozmawiać i wstuchiwać się w otoczenie, a nie słuchać burczenia silnika. Katamaran można wynająć. Cena wynajmu wynosi około 200 zł za godzinę. Augustowski e-katamaran będzie produkowany na konkretne zamówienia. Firma planuje w przyszłym roku wykonać około dziesięciu jednostek. Cena sprzedaży takiej jednostki wyniesie około 77 tysięcy złotych netto.

W sprawie wynajmu e-katamaranu należy się kontaktować pod numerem telefonu: 607 084 850.

Beata Perzanowska

25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej





Sukces sądowy Wiesławy Chrulskiej. Radna osiągnęła swój cel

KILKA MIESIĘCY TEMU KOALICJA RZĄDZĄCA W RADZIE POWIATU AUGUSTOWSKIEGO, PIS I UGRUPOWANIA NASZE MIASTO, NIEMAL JEDNOMYŚLNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ O WYGASZENIU MANDATU RADNEJ OPOZYCJI WIEŚŁAWIE CHRULSKIEJ. DECYZJI TEJ NIE ZAKWESTIONOWAŁA RÓWNIEŻ OBSŁUGA PRAWNA STAROSTWA POWIATOWEGO. RADNEJ PRZYSŁUGIWAŁA MOŻLIWOŚĆ SKARGI I Z TEJ DROGI SKORZYSTAŁA. WOJEWÓDZKI SĄD ADMINISTRACYJNY WYRAZIŁ STANOWISKO KORZYSTNE DLA WIEŚŁAWY CHRULSKIEJ.

Niedawno odbyła się rozprawa dotycząca radnej Wiesławy Chrulskiej przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Białymstoku. Skontaktowaliśmy się z radną, chcąc uzyskać jej relację.

Czy sprawa jest ostatecznie zamknięta?

Dowiedzieliśmy się, że WSA uznał jej skargę za zasadną. Uzasadnienie sądu przedstawione zostało w dwóch punktach. Pierwszy dotyczy unieważnienia uchwały rady powiatu augustowskiego w sprawie wygaszenia mandatu radnej Chrulskiej. Sąd argumentował to tym, że radna brała udział w głosowaniu dotyczącym jej sprawy, a zgodnie z zapisami artykułu 21 ustawy o samorządzie powiatowym, nie powinna tego robić. Jednak

znacznie ciekawszy jest drugi punkt. WSA stwierdził, że powołanie radnej do komisji ds. awansu zawodowego było jedynie czynnością administracyjno-prawną, a nie formą stosunku pracy. Udział Wiesławy Chrulskiej w pracach komisji regulowało prawo oświatowe, nie była ona pracownikiem starostwa, a wyłącznie członkiem - ekspertem w komisji.

-Zakwestionowałam uchwałę i złożyłam skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Z argumentacji sędzi jasno wynika, że jeżeli rada powiatu będzie chciała dalej obradować nad wygaszeniem mojego mandatu, to musi uwzględnić fakt, iż mój udział w komisji był, zdaniem WSA, tylko czynnością administracyjną, opisaną w przepisach prawa, a nie pracą. Zgodnie z uzasadnieniem,

nie doszło do nawiązania stosunku pracy, nie świadczyłam pracy na rzecz starostwa powiatowego. Sąd uznał moją skargę za zasadną -powiedziała nam radna Wiesława Chrulska.

-Ubolewam też nad nieznamościami prawa przez moich oponentów i zachęcam ich do lektury ustawy o samorządzie powiatowym oraz statutu powiatu augustowskiego -dodała radna.

Tło historii, której przyglądał się WSA

Wiesława Chrulska jest jedną z najaktywniejszych radnych obecnej kadencji rady powiatu. O ile wystąpienia niektórych samorządowców można policzyć na palcach jednej ręki, ona zabiera głos regularnie i to w sprawach bardzo istotnych. Bardzo często zadaje trudne oraz niewygodne pytania zarządowi powiatu ze starostą Piotrem Rusieckim na czele. Niedawno pojawiła się informacja, że radna Chrulska może utracić mandat, bo wykonała

“

Powołanie radnej do komisji ds. awansu zawodowego było jedynie czynnością administracyjno-prawną, a nie formą stosunku pracy.

Wiesława Chrulska jest jedną z najaktywniejszych radnych obecnej kadencji rady powiatu.

pewną pracę na rzecz powiatu augustowskiego, zawierając umowę zlecenie i dostając symboliczne wynagrodzenie. Najbardziej zastanawiająca jest relacja samej radnej Chrulskiej. Twierdzi ona, że to przedstawiciele starostwa powiatowego zwrócili się do niej z prośbą o podjęcie działań, które skutkują aktualnymi problemami.

Fragmenty relacji Wiesławy Chrulskiej

„Jako ekspert z listy ekspertów MEN uczestniczyłam w lipcu 2025 roku w jednej komisji ds. awansu zawodowego na stopień nauczyciela mianowanego powołanej przez Starostę Powiatu Augustowskiego dla nauczycielki biblioteki. Za swoją pracę uzyskałam kwotę 250 zł brutto. Jest to stawka ogólna przyjęta przez organ wypłacana ekspertom komisji awansowych. Nie zabiegałam o udział w tym postępowaniu awansowym. Prośbę o uczestniczenie w komisji skierowała do mnie telefonicznie Kierownik Wydziału Oświaty Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Augustowie. Rozmawiając z panią kierownik, otrzymałam zapewnienie, że udział w komisji nie koliduje z funkcją radnego rady powiatu w Augustowie i że jest to zgodne z prawem”.

Bartosz Lipiński

Nowoczesna cytologia w Przychodni Rodzinnej na Hożej



Wiesława Drejer-Przekop, lekarka rodzinna, zachęca pacjentki do skorzystania z badań profilaktycznych. Badania cytologiczne, w tym cytologia na podłożu płynnym (LBC) oraz test HPV HR, są bezbolesne albo jedynie lekko niekomfortowe. Jak to wygląda w praktyce:

- Badanie polega na pobraniu wymazu z szyjki macicy specjalną szczoteczką.
- Cała procedura trwa kilkadziesiąt sekund.
- Pacjentki czasem opisują to jako uczucie lekkiego ucisku lub dyskomfortu, podobne do zwykłego badania ginekologicznego.
- Nie stosuje się żadnych igieł ani nacięć, nie ma też ryzyka uszkodzenia tkanek.

Ważne: badanie jest w pełni bezpieczne, można je wykonywać regularnie i nie wymaga znieczulenia.

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ DOŁĄCZYŁA DO OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU NOWOCZESNEJ DIAGNOSTYKI RAKA SZYJKI MACICY. DZIĘKI WPROWADZENIU INNOWACYJNYCH BADAŃ – TESTU HPV HR ORAZ CYTOLOGII NA PODŁOŻU PŁYNNYM (LBC) – PACJENTKI MAJĄ SZANSĘ NA JESZCZE SKUTECZNIEJSZĄ PROFILAKTYKĘ JEDNEGO Z NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYCH NOWOTWORÓW U KOBIET.

Dlaczego to takie ważne?

Rak szyjki macicy rozwija się podstępnie i często bezobjawowo. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych daje jednak ponad 90% szans na całkowite wyleczenie. Nowe badania pozwalają wykrywać groźne szczepy wirusa HPV (zwłaszcza HPV 16 i 18, odpowiedzialne za większość zachorowań) oraz dokładniej oceniać stan zdrowia szyjki macicy.

- Test HPV HR – wykrywa wysokoonkogenne typy wirusa brodawczaka ludzkiego.
- Cytologia na podłożu płynnym (LBC) – daje precyzyjniejszy obraz niż tradycyjna cytologia i umożliwia dalsze badania z jednej próbki.

W przypadku wyniku ujemnego testu HPV HR, badanie powtarzane jest co 5 lat. Jeśli wynik okaże się dodatni, z tej samej próbki wykonywana jest cytologia LBC, a w razie wykrycia zmian pacjentka kierowana jest na dalszą diagnostykę.

Kto może skorzystać?

Badania są bezpłatne w ramach NFZ i obejmują kobiety w wieku 25–64 lata.

Jak zapisać się na badanie?

Badanie odbywa się w Przychodni Rodzinnej na Hożej, w gabinecie położnej POZ.

- Najpierw pacjentka ustala dogodny termin z położną, która pobiera materiał do badania.
- Zapisy prowadzone są w systemie medycznym SIMP.
- Terminy dostępne są bez kolejek, po wcześniejszym uzgodnieniu dnia i godziny.

Profilaktyka to życie

Wirus HPV odpowiada nie tylko za raka szyjki macicy, ale również inne nowotwory okolic intymnych, odbytu, a nawet jamy ustnej i gardła. Dlatego równolegle trwa w Polsce program szczepień przeciw HPV dla dziewcząt i chłopców w wieku 9–14 lat, realizowany w szkołach oraz przychodniach. Zadbaj o siebie – umów się na badanie w Przychodni Rodzinnej na Hożej. To prosty krok, który może uratować życie.

Zapisać się można pod nr telefonu 87 643 51 27, przez stronę internetową; przychodniarodzinna.info oraz osobiście.

Według ekspertów, cytologia LBC na podłożu płynnym pozwala na uzyskanie lepszej jakości próbek, a także większej czułości i swoistości metody, co przekłada się na bardziej wiarygodne wyniki badania. Jednocześnie badania kliniczne pokazują, że czułość testów molekularnych HPV DNA w wykrywaniu onkogennych typów wirusa przekracza 95 %. To właśnie dzięki tej precyzji jedna z pacjentek z Przychodni Rodzinnej na Hożej – Anna, lat 38 – zawdzięcza życie: „test HPV HR i cytologia na podłożu płynnym wykryły u mnie zmiany, których klasyczna cytologia mogła nie zauważyć. Dzięki temu szybko trafiłam na odpowiednie leczenie”.



Badanie przeprowadzane jest w gabinecie położnej POZ. Pacjentka jest umawiana na konkretny termin, by uniknąć kolejek.



Bilans sześciolatka w Przychodni Rodzinnej na Hożej Nowe badania, większa troska o zdrowie dzieci

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI OBJĘTE OBOWIĄZKOWYM ROCZNYM PRZYGOTOWANIEM PRZEDSZKOLNYM NA BILANS ZDROWIA SZEŚCIOLATKA. OD MAJA TEGO ROKU BADANIE BILANSOWE ZOSTAŁO ROZSZERZONE O NIEZWYKLE WAŻNY ELEMENT – LIPIDOGRAM, CZYLI BADANIE KRWI POZWALAJĄCE WYKRYĆ ZABURZENIA GOSPODARKI LIPIDOWEJ I WCZESNE ROZPOZNANIE HIPERCHOLESTEROLEMII RODZINNEJ(FH).

Dlaczego to takie istotne?

Hipercholesterolemia rodzinna to choroba genetyczna, objawiająca się zwiększonym poziom cholesterolu LDL już od najmłodszych lat. Nieleczona prowadzi do przyspieszonej miażdżycy i groźnych chorób serca – często jeszcze w młodym wieku dorosłym. Szacuje się, że bez leczenia u 50% mężczyzn i nawet 30% kobiet z FH rozwija się choroba wieńcowa przed 60. rokiem życia.

Co ważne – rozpoznanie choroby u

dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.

Jak wygląda bilans sześciolatka?

Podczas wizyty w Przychodni Rodzinnej na Hożej dziecko ma wykonywane pełne badanie oceniające rozwój oraz stan zdrowia, a od maja dodatkowo:

- oznaczenie cholesterolu całkowitego,
- cholesterolu HDL i LDL,
- trójglicerydów,



Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

•cholesterolu nie-HDL (wartość wyliczana).
Badanie wykonuje się z próbki krwi żyłnej pobranej na czczo. W razie wykrycia nieprawidłowości dziecko kierowane jest na dalszą diagnostykę jeżeli jest wskazanie również do poradni specjalistycznych.
Ze względu na znaczny wzrost stanów przed cukrzycowych u dzieci,

dodatkowo w ramach jednego badania wykonujemy również pomiar glukozy.

Bezpłatnie, w ramach NFZ

Bilans sześciolatka w naszej przychodni realizowany jest bezpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Przychodnia Rodzinna na Hożej

Dbamy o zdrowie najmłodszych od pierwszych lat życia. Umów dziecko na bilans – to szansa na wczesne wykrycie chorób i lepszą przyszłość całej rodziny.

tel. 87 643 51 27

www.przychodniarodzinna.info

“

Rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.



**Ministerstwo
Zdrowia**



Kontrowersyjna decyzja rady miasta

RADA MIASTA AUGUSTOWA PRZYJĘŁA ZMIANY W MIEJSCOWYM PLANIE ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA REJONU RZEKI NETTY, JEZIORA NECKO I STREFY UZDROWISKOWEJ A. NAJWIĘCEJ EMOCJI WZBUDZA DOPUSZCZENIE ZABUDOWY O WYSOKOŚCI DO 18 METRÓW NA TERENIE MIĘDZY HOTELEM KARMEŁ, A SANATORIUM „PAŁAC NA WODZIE”.

Zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla rejonu rzeki Netty, jeziora Necko i strefy uzdrowiskowej A były przedmiotem dyskusji od kilku lat. Najwięcej kontrowersji dotyczy działki między Hotelem Karmel a sanatorium „Pałac na Wodzie”, którą mieszkańcy Zarzecza i społecznicy od dawna uważają za cenny przyrodniczo teren. Kilka lat temu zaproponowali utworzenie tam obszaru chronionej zieleni z niewielką infrastrukturą rekreacyjną.

Ich obywatelski projekt uchwały został jednak odrzucony. Przed przyjęciem planu podczas ostatniej sesji wywiązała się dyskusja. -Do większości zapisów planu nie mam zastrzeżeń. Potrzebujemy rozwoju uzdrowiskowego i turystycznego, ale apeluję o pozostawienie bez zmian funkcji działki między Karmelkiem a „Pałacem na Wodzie”. Jeśli burmistrz nie zmieni stanowiska, nie będę mogła poprzeć uchwały – mówiła



Radna Drejer -Przekop zwróciła także uwagę na niespójność zapisów planu dotyczących ochrony zieleni.

radna Koalicji Obywatelskiej Izabela Piasecka. Wątpliwości zgłaszała również radna Wiesława Drejer-Przekop. Jej zdaniem dopuszczenie budynków o wysokości do 18 metrów w pierwszej linii zabudowy od strony rzeki i jeziora może negatywnie wpłynąć na krajobraz miasta. -Zamiast wpisywać konkretną

“

Zamiast wpisywać konkretną wysokość, można było przyjąć zasadę, że nowe budynki nie mogą przewyższać istniejących obiektów

wysokość, można przyjąć zasadę, że nowe budynki nie mogą przewyższać istniejących obiektów, takich jak „Pałac na Wodzie”, Hotel Warszawa czy sanatorium. Dzięki temu nie powstaną dominanty wysokościowe nad rzeką i jeziorem – argumentowała. -Popieram rozwój nowych inwestycji, w tym hoteli i sanatoriów, ale obawiam się powstawania wysokiej zabudowy oraz condo hoteli, które mogą zmienić charakter Augustowa. Radna Drejer -Przekop zwróciła także uwagę na niespójność zapisów planu dotyczących ochrony zieleni. Nie gwarantują zachowania istniejącego drzewostanu, który stanowi o wyjątkowym charakterze tego miejsca. Argumenty mieszkańców oraz radnych Koalicji Obywatelskiej nie przekonały większości. Rada Miasta Augustowa przyjęła uchwałę zmieniającą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, dopuszczając m.in. zabudowę o wysokości do 18 metrów na spornym terenie.

Beata Perzanowska

Ważne i trudne społecznie tematy - Wydarzenia Augustów!

Strona · Społeczność

Zdjęcia

Zobacz wszystkie zdjęcia



Wypadek na mostowej. Rowerzysta zabrany przez karetkę

Z naszych informacji wynika, że kierowca Opla (starszy mężczyzna) dziś około 11 potrafił rowerzystę na przejściu dla pieszych. Nie wiemy czy rowerem nie jechało również dziecko w foteliku

Zdjęcia od czytelniczki Wyświetl mniej



Marian Dyczewski idzie do sądu

4 SIERPNIA 2026 ROKU W AUGUSTOWIE PRZY ULICY MOSTOWEJ DOSZŁO DO KOLIZJI DROGOWEJ. JAK POINFORMOWAŁA POLICJA, NIETRZEŻWY ROWERZYSTA WJECHAŁ NA PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH I UDERZYŁ W JADĄCY ULICĄ SAMOCHÓD. KIEROWCĄ SAMOCHODU OKAZAŁ SIĘ MARIAN DYCZEWSKI. Z KOMUNIKATU POLICJI WYNIKA, IŻ KIEROWCĄ SAMOCHODU NIE PRZYZCZYNIŁ SIĘ DO SPOWODOWANIA KOLIZJI.

Jak poinformowała augustowska policja, 45-latek, jadąc rowerem w stanie nietrzeźwości, wjechał na przejście dla pieszych i uderzył w bok przejeżdżającego Opla. Samochodem kierował Marian Dyczewski. Rowerzysta z ogólnymi potłuczeniami został przewieziony do szpitala. Kierujący rowerem, po opuszczeniu szpitala, odpowie za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie kolizji drogowej. Tymczasem na Facebookowym profilu pn. Wydarzenia Augustów, zamieszczono wpis o następującej

treści: „Wypadek na mostowej. Rowerzysta zabrany przez karetkę. Z naszych informacji wynika, że kierowca Opla (starszy mężczyzna) dziś około 11 potrafił rowerzystę na przejściu dla pieszych. Nie wiemy czy rowerem nie jechało również dziecko w foteliku”. Autor wpisu jest nieznany, nie wiemy również, kto prowadzi wspomniany profil i dlaczego nie zweryfikował przebiegu zdarzenia przed publikacją. Nie było tam wzmianki, że rowerzysta był nietrzeźwy. Do wpisu na profilu „Wydarzenia

Augustów” dołączono zdjęcia z wizerunkiem Mariana Dyczewskiego na miejscu zdarzenia i jego samochodu z doskonale widoczną rejestracją. Sądząc po komentarzach pod wpisem, internauci bez trudu rozpoznali znanego mieszkańca Augustowa, przedsiębiorcę i wieloletniego prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej. Jedno z powiększonych zdjęć pokazuje Dyczewskiego trzymającego z tyłu ręce w towarzystwie funkcjonariuszy policji. Dyczewski dementuje spekulacje, jakoby zostały mu założone kajdanki. Twierdzi, że w zdarzeniu nie uczestniczył nikt oprócz rowerzysty, który według jego relacji przewoził warzywa.

Marian Dyczewski relacjonuje, że to on został poszkodowany i nie wyciągnięto wobec niego żadnych konsekwencji. Informuje, że został zbadany alkomatem, co potwierdziło jego trzeźwość.

Marian Dyczewski, bezpartyjny kandydat na burmistrza Augustowa w 2018 roku, jest oponentem obecnych władz miasta. Dlatego przypuszcza, że publikacja krzywdzącego dla niego wpisu ze zdjęciami mogła być celową zagrywką, być może o podłożu politycznym, żeby skompromitować go i głoszone przez niego poglądy w oczach społeczeństwa.

Takie przypuszczenie opiera na innych wpisach zamieszczanych na przywołanym profilu Facebookowym. W ostatnim czasie we wpisach na tym profilu krytykowano m.in. osoby, które doprowadziły do zmian w radzie nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie. Dyczewski skierował sprawę do sądu o ustalenie autora krzywdzącego wpisu na Facebooku, a kolejnym krokiem ma być powództwo o ochronę dóbr osobistych.

Bartosz Lipiński



130 KM/H W MIEŚCIE

Policjanci z augustowskiej drogówki zatrzymali prawo jazdy 18-latkowi, który w obszarze zabudowanym przekroczył dopuszczalną prędkość. Kierujący Audi jechał 130 kilometrów na godzinę.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Augustowie prowadzili na terenie miasta kontrole prędkości. Podczas jednej z nich mundurowi zauważyli Audi, którego kierowca zdecydowanie przekroczył obowiązujące ograniczenie. 18-latek jechał 130 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h. Oznaczało to przekroczenie dopuszczalnej prędkości aż o 80 km/h. 18-latkowi zatrzymane zostało prawo jazdy. Kierujący został również ukarany mandatem, a jego konto zasilili punkty karne. Policjanci apelują do wszystkich kierowców o rozsądek i odpowiedzialność.

KPP Augustów



Policjanci rozpoczęli jego poszukiwania. 24-latek został zatrzymany. Mężczyzna miał blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie.

24-latek zniszczył auto byłej partnerki

Augustowscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który dokonał zniszczenia pojazdu swojej byłej partnerki.

Do zdarzenia doszło na jednej z ulic Augustowa. Z relacji zgłaszającej wynikało, że zniszczenia pojazdu miał dokonać jej były partner. Pomiędzy kobietą, a mężczyzną doszło do sprzeczki. W pewnym momencie mężczyzna chwycił rękoma za uchyloną szybę w aucie i gwałtownie ją pociągnął, doprowadzając do jej rozbicia. Potem 24-latek sięgnął po szklaną butelkę i wybił kolejną

szybę samochodu dokonując przy tym wgniecenia karoserii. Przerażona kobieta, która w tym czasie znajdowała się w pojeździe, powiadomiła policję. Sprawca jeszcze przed przyjazdem funkcjonariuszy oddalił się z miejsca zdarzenia. Policjanci rozpoczęli jego poszukiwania. 24-latek został zatrzymany. Mężczyzna miał blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Straty oszacowano na przeszło 1.500 złotych. Za zniszczenie mienia grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

**Oprac. B. Perzanowska
Źródło: KPP Augustów**

Podlaski Bon Turystyczny zmienia formułę



Podlaski Bon Turystyczny zmienia formułę i od 1 września będzie działał jako Podlaski Czek Turystyczny. W nowej edycji do rozdysponowania będzie blisko 3,5 mln zł, w tym 1,5 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Czeki o wartości 300 zł mają zachęcić turystów do odwiedzenia Podlasia poza sezonem. O szczegółach nowej formuły programu poinformowano podczas konferencji prasowej, która 20 sierpnia odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego w Białymstoku.

-Udało nam się pokazać mieszkańcom Polski i turystom, że w województwie podlaskim jest bezpiecznie i atrakcyjnie. To spowodowało, że odnotowaliśmy wzrost liczby miejsc hotelowych w podlaskich hotelach o 54 procent, przy średniej krajowej na poziomie 6 procent. Podlaski Bon Turystyczny przechodzi teraz w kolejny etap. Tak jak zawsze mówiliśmy wspólnie z panem marszałkiem Bogdanem Dyjukiem i panią prezes Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, ten program będzie się cały czas rozwijał -mówi Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego. -Dzięki wielomiesięcznym rozmowom z Ministerstwem Sportu i Turystyki, udało nam się przekonać pana ministra Ireneusza Rasia, aby Podlaski Bon Turystyczny mógł zostać objęty wsparciem finansowym ministerstwa.

Marszałek dodał, że kolejna edycja bonu, a w zasadzie czeku ruszy 1 września.

-Będziemy mieli w puli prawie 3,5 miliona złotych, z czego 1,5 miliona złotych stanowi dotacja Ministerstwa Sportu i Turystyki. Za tę kwotę będziemy mogli wygenerować około 11 tysięcy czeków, które będą mogły zostać zrealizowane w naszym województwie. Bardzo zależy nam na tym, aby jesienna edycja Podlaskiego

Czeku Turystycznego spowodowała, że w okresie jesiennym, kiedy nasze województwo zachwyca pięknymi, złocistymi lasami, wspaniałymi rzekami i licznymi atrakcjami turystycznymi, jak najwięcej turystów odwiedziło nasz piękny region -podkreślał marszałek. Z puli przekazanej przez Ministerstwo Sportu i Turystyki będą generowane czeki dedykowane określonym grupom. Będą to seniorzy oraz osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny. Po za tym czek będzie miał inną formę niż bon, będzie to jednorazowy kod elektroniczny dedykowany wyłącznie osobie, która go wygeneruje.

-Czek turystyczny będziemy realizować w czterech województwach, ale niewątpliwie inspiracją i doświadczeniem, które pomogło nam uzyskać te środki w debacie parlamentarnej, była właśnie inicjatywa województwa podlaskiego. Doświadczenie Podlasia było dla nas inspirujące. Jeżeli z czeku skorzysta kilka czy kilkanaście tysięcy rodzin lub osób z całej Polski, będzie to dodatkowa wartość -zaznaczył Ireneusz Raś, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. -Z drugiej strony jest to również wsparcie przedsiębiorców w okresie mniejszego zainteresowania turystyką i odwiedzinami, czyli w tak zwanym niskim sezonie turystycznym, we wrześniu, październiku i

listopadzie. Czek będzie obecnie realizowany w czterech regionach, na Podkarpaciu, w lubelskim, podlaskim i warmińsko-mazurskim. W ten sposób chcemy przeciwdziałać postrzeganiu tych regionów jako obszarów zagrożonych ze względu na toczącą się na wschodzie wojnę. Chcielibyśmy go w przyszłym roku wprowadzić w całej Polsce.

Minister dodał, że czek ma być zachętą, a nie tylko dodatkową nagrodą.

-W województwie podlaskim wysokość czeku ustalono na poziomie 300 złotych, podobnie jak w województwie warmińsko-mazurskim. Chodzi o to, aby można było go wykorzystać możliwie szeroko. Czek wiąże się z koniecznością spędzenia minimum dwóch nocy. Oczywiście nie chodzi wyłącznie o osoby korzystające z miejsc noclegowych. Jeśli ktoś przyjeżdża na dwa czy trzy dni, generuje również popyt na wiele innych usług. Mamy nadzieję, że będzie to pobudzać i wzmacniać lokalną przedsiębiorczość -dodał Ireneusz Raś. Magdalena Krucz, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej podkreślała zaś, że województwo podlaskie jest prekursorem czeku turystycznego, który generuje większy ruch turystyczny. Dodała, że jest to wsparcie dla przedsiębiorców i zachęta dla osób, które poza sezonem będą

mieli możliwość odwiedzać Podlasie i pozostałe regiony.

-Kiedy przedstawiano informacje dotyczące ruchu turystycznego w Polsce, województwo podlaskie znajdowało się na szarym końcu. Dosłownie na piętnastym czy szesnastym miejscu. Ponad dwa lata temu, kiedy wspólnie z panem marszałkiem przejęliśmy odpowiedzialność za region, a także za rozwój turystyki, już w czerwcu podjęliśmy inicjatywę stworzenia Podlaskiego Bonu Turystycznego. Nasz region był szczególnie dotknięty skutkami wojny w Ukrainie, sytuacją na granicy polsko-białoruskiej, a także konsekwencjami pandemii. Wszystko to powodowało, że turystyka nie tylko pozostawała w stagnacji, ale wręcz przeżywała regres -mówił Bogdan Dyjuk, członek Zarządu Województwa Podlaskiego. -Dzięki wielkiej wytrwałości pana marszałka oraz zaangażowaniu Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej udało się bon wdrożyć.

Posel Krzysztof Truskolaski dodał zaś, że wprowadzenie bonu, a obecnie czeku, jest wielkim sukcesem województwa podlaskiego.

**Beata Perzanowska
Fot. Kamil Timoszek/UMWP**

Augustów gospodarzem ogólnopolskich obchodów Światowego Dnia Turystyki

Augustów, dzięki staraniom zarządu województwa podlaskiego, w połowie września stanie się gospodarzem bardzo ważnego ogólnopolskiego wydarzenia turystycznego w Polsce. W dniach 22-24 września w grodzie nad Nettą odbędą się Krajowe Obchody Światowego Dnia Turystyki.

Do Augustowa zjadą się przedstawiciele branży turystycznej z całej Polski, by wspólnie obchodzić ogólnopolskie obchody Światowego Dnia Turystyki, a przy okazji zwiedzić Augustowszczyznę i województwo podlaskie.

-Zależało nam na tym, aby ważne wydarzenia turystyczne odbywały się właśnie w naszym województwie. W dniach 22-24 września, dzięki decyzji pana ministra Ireneusza Rasia, w Augustowie odbędą się Krajowe Obchody Światowego Dnia Turystyki -mówi Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego. -Będzie to bardzo

ważne, trzydniowe, ogólnopolskie wydarzenie. Jestem przekonany, że będzie to też wspaniała okazja, aby wielu turystów po raz kolejny przyjechało do naszego regionu i zobaczyło jego walory turystyczne. To również świetna okazja, aby przedstawicielom organizacji turystycznych z całej Polski pokazać nasz region i opowiedzieć o naszym sposobie rozwoju turystyki. Ireneusz Raś, wiceminister Sportu i Turystyki zaznacza, że obecny rok w polskiej turystyce będzie ponownie rekordowy.

-Możemy to już dzisiaj powiedzieć. Z konkretnymi danymi przyjedziemy

na Światowe Dni Turystyki do Augustowa. Panowie marszałkowie województwa podlaskiego złożyli bardzo dobrą ofertę i walczyli o organizację tego wydarzenia. To również jest docenienie wcześniejszej realizacji bonu turystycznego w województwie podlaskim -podkreśla Ireneusz Raś. -Przyjedziemy do Państwa z danymi, które przedstawi prezes GUS, dotyczącymi okresu do zakończenia wakacji. Będziemy już mieli szczegółowe dane. Na półrocze wzrosty w tej części polskiej gospodarki są dwucyfrowe, więc utrzymujemy tempo rozwoju.

Wiceminister dodał, że Polska

staje się coraz bardziej modnym kierunkiem turystycznym, a ostatnia kampania promocyjna „Polska. Więcej, niż myślisz” przygotowana przez Polską Organizację Turystyczną w udziale gwiazd takich jak Robert Lewandowski czy znanego aktora Jessego Eisenberga wzbudziła ogromne zainteresowanie za granicą. Promocja turystyki w naszym regionie jest oczkiem w głowie władz województwa podlaskiego. Organizacja obchodów Światowego Dnia Turystyki ma ogromne znaczenie dla propagowania wypoczynku w województwie podlaskim.

Beata Perzanowska



Rozmowa z Łukaszem Prokorymem, marszałkiem województwa podlaskiego

Chcemy, by województwo podlaskie kojarzyło się z aktywną turystyką



Jazz na Buduku w Puszczy Augustowskiej, Loose Blues Festival w Augustowie, Rock Water w Serwach, czy Augustowski Festiwal Biegowy to imprezy, które nie mogłyby się odbyć bez wsparcia finansowego województwa podlaskiego.

-Organizacja takich imprez jest bardzo kosztowna. Cieszymy się, że możemy wspierać takie inicjatywy. Festiwal Rock Water powrócił właśnie w czasie naszej kadencji. Wspieramy

tego typu wydarzenia, ponieważ zależy nam na tym, aby koncertów i imprez przyciągających turystów nie tylko z naszego regionu, ale także spoza województwa, było jak najwięcej. Ważne jest również, aby odbywały się one w różnych częściach województwa, zarówno w Białymstoku, jak i tutaj, w Augustowie czy na ziemi augustowsko-suwańskiej. **Augustów jest jedną z turystycznych stolic naszego regionu. Władze**

województwa wyraźnie dostrzegają jego potencjał. Jaką rolę w strategii rozwoju turystyki Podlasia odgrywa dziś ziemia augustowsko-suwańska?

-Tego typu wydarzenia mają realny wpływ na rozwój turystyki. Turysta, który przyjeżdża na festiwal czy koncert, często wykupuje nocleg, korzysta z lokalnej gastronomii i atrakcji turystycznych. Jest to więc również inwestycja w branżę turystyczną i hotelarską. To przemyślana strategia. Chcemy wspierać wydarzenia, które przyciągają turystów do naszego regionu, bo zależy nam na tym, aby było ich jak najwięcej.

Przed nami Augustowski Festiwal Biegowy. Pan również zawsze wspiera tę imprezę, podobnie jak cały zarząd województwa. We wrześniu odbędzie się kolejna edycja. Czy weźmie Pan w niej udział?

-Postaram się wziąć udział. Festiwalu biegowych jest w naszym województwie wiele. Największe odbywają się w Białymstoku, ale bardzo się cieszę, że podobne wydarzenia organizowane są również w innych częściach województwa,

między innymi właśnie na ziemi augustowskiej. Cieszę się, że jako województwo możemy wspierać takie inicjatywy. Turystyka biegowa jest dla naszego regionu niezwykle ważna. Wiele turystów i biegaczy przyjeżdża do nas właśnie z myślą o uczestnictwie w tego typu wydarzeniach, a region coraz mocniej kojarzy się również z aktywną turystyką.

Imprezy, które się odbywały, nie były typowymi masowymi wydarzeniami. Były bardziej nietuzinkowe. Czy to również ma przyciągać turystów?

-Tak. Mówimy tutaj o muzyce jazzowej czy bluesowej. Tego typu wydarzenia kierowane są do bardziej wymagającego słuchacza, dlatego tym bardziej cieszymy się, że odbywają się w Augustowie i okolicach. Są organizatorzy, którzy chcą przyciągać do naszego regionu właśnie takich słuchaczy. To pokazuje, że oferta kulturalna może być różnorodna i jednocześnie stanowić ważny element promocji regionu.

Rozm. Beata Perzanowska

RADNA PiS NIE CHCE TURYSTÓW

ZDUMIEWAJĄCE SŁOWA RADNEJ PiS
O TURYSTACH W AUGUSTOWIE

AUGUSTOWSKA RADNA PiS, JOLANTA ONETA ROSZKOWSKA BARDZO CZĘSTO ROZPOCZYNA SWOJE WYSTĄPIENIA SŁOWAMI: „SŁUCHAJCIE PAŃSTWO, JESTEM ZDUMIONA”. W TAKI SPOSÓB MANIFESTUJE ONA NIEZADOWOLENIE Z KRYTYKI OPOZYCJI POD ADRESEM POPIERANEGO PRZEZ NIĄ BURMISTRZA. ALE TRUDNO NIE BYĆ ZDUMIONYM SŁUCHAJĄC OPINII RADNEJ ROSZKOWSKIEJ NA TEMAT TURYSTÓW W AUGUSTOWIE. MOŻNA ODNIEŚĆ WRAŻENIE, ŻE RADNA TRAKTUJE TURYSTÓW W KATEGORII PROBLEMU. ZUPEŁNIE NIE DOSTRZEGA ZALET SEZONU TURYSTYCZNEGO.

W Augustowie sezon turystyczny w toku. Tym bardziej warto jest przypomnieć niedawne słowa radnej koalicji rządzącej PiS i ugrupowania Nasze Miasto w augustowskiej radzie miejskiej.

Radna uważa turystów za problem?

-Ja jestem zwykłym mieszkańcem i takich jak ja jest bardzo dużo. Podejrzewam, że gdybyśmy wyszli na ulicę z pytaniem, czy mieszkańcy Augustowa są tacy szczęśliwi z tego, że mamy tylu turystów, to odpowiedzi byłyby naprawdę negatywne. My szanujemy turystów, rozumiemy, że to jest potrzebne, chcemy się dzielić naszym miastem, rozumiemy, że wielu mieszkańców zarabia w ten sposób na przysłowiowy chleb i czynsz. Natomiast robienie wszystkiego na siłę, żeby do nas walili tłumami, to też myślę, że nie do końca wszyscy mieszkańcy byliby szczęśliwi z tego tytułu - mówiła Jolanta Oneta Roszkowska.

-W sklepach utrudnienia są niesamowite. Ludzie idąc do pracy mają problem z przejściem. Rozumiem, szanuję, ale niestety czasami trzeba zejść na ulicę, bo turyści sobie idą w takim tempie, że naprawdę aż przykro na to patrzeć. Ale w porządku, my mieszkańcy może nie wszyscy tak uwielbiamy bardzo długi sezon turystyczny, ale

rozumiemy, że to jest potrzebne. Jesteśmy takim miastem, a nie innym - dodała Jolanta Oneta Roszkowska, radna PiS.

Były burmistrz ma odmienne zdanie

Mocne opinie radnej PiS stoją w całkowitej kontrze do tego, co od lat mówi chociażby były burmistrz Augustowa. Leszek Stanisław Cieślík wielokrotnie podkreślał, że im więcej przyjedzie do Augustowa turystów, tym więcej zarobią na tym augustowianie. Nie chodzi tu jedynie o działalność sensu stricto turystyczną. Cieślík słusznie konkludował, że na zwiększonej liczbie turystów zarobi praktycznie każda branża, chociażby zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, pralnie, a nawet sklepy sprzedające artykuły spożywcze. Były burmistrz komentował, że nowe atrakcje turystyczne i zachęcenie turystów do wyboru Augustowa, przełożą się również na wygenerowanie nowych miejsc pracy dla mieszkańców i wydłużą krótki sezon turystyczny. Tymczasem podczas, gdy inne miasta robią wiele, by zachęcić turystów do przyjazdu, radna koalicji rządzącej prezentuje pogląd, który można interpretować jako zniechęcanie.

Bartosz Lipiński



33-latek zatrzymany po pobiciu 70-letniej matki Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu. Decyzją sądu trafił do aresztu na trzy miesiące.

Zakrwawiona seniorka przyszła do swojej sąsiadki, szukając pomocy. Na miejsce skierowano policjantów, którzy ustalili, że związek ze zdarzeniem może mieć 33-letni syn kobiety. W trakcie jego poszukiwań mundurowi z Posterunku Policji w Lipsku, uzyskali informację, gdzie może przebywać. Po dotarciu na miejsce zauważyli mężczyznę, który na ich widok zaczął uciekać. Po chwili był już w rękach

policjantów. Badanie alkomatem wykazało, że 33-latek miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu. Na wniosek prokuratora sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KPP Augustów

Nr 01

Maj
2025 r.

Przegląd AUGUSTOWSKI

Wydawany od 1991 roku

Miesięcznik

Egzemplarz
bezpłatny**W numerze:**

Garnizon za 144 mln zł

Las Vegas do likwidacji

Leśny zakątek po remoncie

Budowlani z ratownikiem

Grzywna za wyciąg

Spaliła się wędzarnia

Scania zamiast volvo

Ukradł buty, ale nie uciekł

Sparta: zapowiedź i wyniki

– Początek wiosennej rundy jest trudny. Choć wygraliśmy pierwszy wyjazdowy mecz...

str. 9**Czerwona
kartka
za dworzec
PKP**

Przebiliście
Jacka Kurskiego
w sterowaniu
propagandą.

Leszek Cieślik skieruje wniosek do NIK

LESZEK STANISŁAW CIEŚLIK, BYŁY BURMISTRZ AUGUSTOWA I POSEŁ NA SEJM RP, A AKTUALNIE RADNY OPOZYCYJNY Z RAMIENIA KOALICJI OBYWATELSKIEJ, ZAPOWIEDZIAŁ PRZYGOTOWANIE ORAZ ZŁOŻENIE WNIOSKU DO NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI. ZAPOWIEDZIAŁ PONADTO, ŻE WNIOSEK BĘDZIE POPARTY RÓWNIEŻ PRZEZ POZOSTAŁYCH PRZEDSTAWICIELI JEGO UGRUPOWANIA. NIK MIAŁABY ZAJĄC SIĘ M.IN. KONTROLĄ DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZANEJ Z MEDIAMI WYDAWANYMI ORAZ FINANSOWANYMI PRZEZ MIASTO.

Na ostatniej sesji rady miejskiej w Augustowie rozgorzała debata o funkcjonowaniu mediów, związanych bezpośrednio z urzędem miasta i przezeń finansowanych. Radna Izabela Agnieszka Piasecka przyznała, że przed laty urząd istotnie wydawał gazetę, ale skupiał się w niej m.in. na aspektach kulturalnych czy historycznych. W ocenie Leszka Stanisława Cieślika dzisiaj jest to odmienna rzeczywistość.

-Kiedy wydawano dawniej „Przegląd

Augustowski”, to była tam rada programowa, składająca się z przedstawicieli wszystkich opcji politycznych, zasiadających w radzie miejskiej. I to ta rada nadawała linię programową gazecie. To taka różnica między tamtym wydawnictwem, a obecnym, gdzie wydawcą jest burmistrz, a finansującym mieszkańcy Augustowa. W żadnej radzie programowej nie ma przedstawicieli zasiadających w sali obrad. Nie mówię tylko o sobie -powiedział

Cieślik.

-Na dziś prawo dopuszcza jeszcze wydawanie informatorów. Prawdopodobnie dojdzie do tego, że samorządy nie będą mogły wydawać różnego rodzaju mediów, bo to powinno być zakazane. Czymś innym jest kupowanie reklam, a czymś innym wydawanie swoich mediów i bycie ich redaktorami naczelnymi, tak jak pan burmistrz

“

Na burmistrzu ciąży obowiązek etyczny, żeby informacje zawarte w jego wydawnictwach były rzetelne i prawdziwe. Tego nie ma.

jest redaktorem jednego z mediów -opisał radny.

-Burmistrz gospodaruje mieniem mieszkańców, dlatego ciąży na nim obowiązek etyczny, żeby informacje zawarte w jego wydawnictwach uwzględniały również inne osoby, inne opcje, inne zdanie, by były rzetelne i prawdziwe. Tego nie ma. Może faktycznie pan burmistrz do końca tego nie kontroluje. Podejrzewam, że głównym macherem jest zastępca Chodkiewicz -dodał Cieślik.

-To się nawarstwia. Przebiliście Jacka Kurskiego w sterowaniu propagandą. Dlatego zgłosimy, jako członkowie Koalicji Obywatelskiej, wniosek do Najwyższej Izby Kontroli, o dokonanie kontroli wydawania i finansowania tych mediów. Chodzi o zasadność, celowość i gospodarność tych działań. Taki wniosek zostanie przez nas przygotowany i skierowany. Albo przywrócimy normalne zasady działania, albo będziemy żyć w fikcji propagandowej -informował szef klubu KO.

Bartosz Lipiński

Rowerzyści i piesi zyskali bezpieczne przejście

ROWERZYŚCI I PIESI NIE BĘDĄ MIELI JUŻ PROBLEMÓW, ŻEBY POKONAĆ MOST NA KANALE AUGUSTOWSKIM. W ŚRODĘ, 12 SIERPNIA, OFICJALNIE ODDANO DO UŻYTKU KŁADKĘ PIESZO-ROWEROWĄ, KTÓRA POŁĄCZYŁA ULICE GEN. JÓZEFA WYBICKIEGO I BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO W AUGUSTOWIE. INWESTYCJĘ WARTĄ PONAD 6 MLN UROCZYŚCIE OTWORZYLI MARSZAŁEK ŁUKASZ PROKORYM, WICEMARSZAŁEK MAREK MALINOWSKI ORAZ CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO BOGDAN DYJUK I CEZARY CIEŚLUKOWSKI, PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO.

Całość inwestycji kosztowała 6 milionów 280 tysięcy złotych. Z tej kwoty 4 miliony 320 tysięcy złotych stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a pozostała część pochodziła z budżetu województwa.

-Inwestycja poprawi bezpieczeństwo i sprawi, że to miejsce będzie bardziej atrakcyjne turystycznie. Wierzę również, że przyczyni się do wydłużenia sezonu wakacyjnego i turystycznego w Augustowie.

Od teraz rowerzyści nie będą musieli przed mostem schodzić z drogi. Będą mogli w sposób ciągły i bezpieczny pokonywać tę trasę -mówił Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego.

-Przedsięwzięcie jest świetnym przykładem współpracy samorządu województwa podlaskiego z polskim rządem. Takich przykładów jest wiele i dotyczą one różnych dziedzin życia, nie tylko infrastruktury, ale również ochrony zdrowia, kultury czy tworzenia nowych ośrodków kultury.

Wicemarszałek Marek Malinowski dodał, że została wykonana kolejna ważna inwestycja dla samorządu województwa podlaskiego.

-W ramach inwestycji wykonano ścieżkę dla pieszych i rowerów na kanale oraz dodatkowo 235 metrów drogi pieszko-rowerowej.

Z pewnością zwiększy to komfort i bezpieczeństwo ruchu pieszych i rowerzystów. Augustów jest naszą perełką turystyczną w okresie wiosenno-letnim. Porusza się tutaj wielu mieszkańców, ale również bardzo dużo turystów -podkreślał Marek Malinowski, wicemarszałek województwa podlaskiego.

-Jako Samorząd Województwa Podlaskiego dbamy o równomierny rozwój całego regionu. Wiosną otwieraliśmy między innymi drogę w miejscowości Płaska wraz z infrastrukturą. Inwestycja ta



kosztowała 19,5 miliona złotych, a całość kosztów poniósł samorząd województwa. Otrzymaliśmy również około 20 milionów złotych z programu Interreg. Obecnie jesteśmy w trakcie postępowania przetargowego. Mam tu na myśli między innymi budowę mostu dla pieszych i rowerów na rzece Klonownicy po drugiej stronie Augustowa, a także remont starego mostu i 700 metrów drogi.

-To kolejna inwestycja w ciągu drogi wojewódzkiej Augustów-Lipsk. Kilka lat temu otwieraliśmy kładkę nad Kanalem Bystrym, która poprawiła bezpieczeństwo przejazdu trasą Green Velo. Dzisiejsza inwestycja poprawia bezpieczeństwo w tym miejscu, nad Kanalem Augustowskim. Cieszę się, że dzisiaj możemy ją uroczystie otworzyć -dodał Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego. -W ciągu naszego krótkiego spotkania już kilkadziesiąt osób na rowerach i pieszych skorzystało z

tej ścieżki. Myślę więc, że wszyscy jesteśmy przekonani, iż jest to inwestycja potrzebna i niezbędna. Przyczyni się ona do poprawy warunków komunikacyjnych w Augustowie, naszej stolicy turystycznej województwa -podkreślał Cezary Cieślukowski, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego. W imieniu wojewody podlaskiego głos podczas uroczystości zabrał Mateusz Ziemblicki, dyrektor Biura Wojewody Podlaskiego.



Inwestycja poprawia bezpieczeństwo w tym miejscu, nad Kanalem Augustowskim. Cieszę się, że dzisiaj możemy ją uroczystie otworzyć.



Inwestycja pokazuje, że rząd premiera Donalda Tuska stara się dbać o zrównoważony rozwój infrastruktury na terenie naszego województwa.

Od teraz rowerzyści nie będą musieli przed mostem schodzić z drogi. Będą mogli w sposób ciągły i bezpieczny pokonywać tę trasę.

-Inwestycja o wartości ponad 6 milionów złotych, z czego 4 miliony złotych pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, pokazuje, że rząd premiera Donalda Tuska, reprezentowany na terenie naszego województwa przez wojewodę podlaskiego Jacka Brzozowskiego, stara się dbać o zrównoważony rozwój infrastruktury na terenie naszego województwa -mówił Mateusz Ziemblicki.

Znaczenie inwestycji podkreślił także poseł Krzysztof Truskolaski, który wskazywał na znaczny udział środków rządowych w przeprowadzeniu przedsięwzięcia na Kanale Augustowskim.

W ramach inwestycji Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku, wykonano 275 metrów drogi dla pieszych i rowerów o szerokości 3 metrów. Wykonano również oznakowanie poziome, oświetlenie oraz infrastrukturę towarzyszącą.

Beata Perzanowska

Utrudniony dojazd nad jezioro Białe



Droga prowadząca do plaży Dąbek nad jeziorem Białym w Augustowie jest niedostępna dla ruchu drogowego. Dojazd do wielu atrakcyjnych turystycznych miejsc jest teraz mocno utrudniony. Okazuje się, że jest to droga leśna i mogą się po niej poruszać jedynie mieszkańcy oraz dzierżawcy terenów nad jeziorem.

Na problem z dojazdem nad jezioro Białe od strony ulicy Turystycznej narzekają mieszkańcy i turyści. Wcześniej nie było kłopotów. Niedawno pojawił się tam znak, że jest to droga leśna i nieuprawnione korzystanie z niej może zakończyć mandatem do 500 zł. -Ustawienie znaków utrudnia funkcjonowanie lokalnych przedsiębiorcom oraz zniechęca turystów do korzystania z okolicznych atrakcji. Sezon turystyczny trwa zaledwie kilka tygodni i kończy się już około 20 sierpnia, dlatego należałoby znaleźć rozwiązania bardziej przyjazne zarówno mieszkańcom, jak i odwiedzającym -mówi jeden z mieszkańców miasta. -Tam są dzierżawione plaże i turyści nie mogą do nich dojechać. Nie mówiąc też o braku możliwości zaparkowania auta. Jest parking przy smażalni ryb, ale jest przygotowany dla jej klientów. Oznaczenia drogi leśnej zostały wprowadzone przez Nadleśnictwo Augustów. Grzegorz Maksimowski z Nadleśnictwa Augustów tłumaczy,

“Oznaczenia drogi leśnej zostały wprowadzone przez Nadleśnictwo Augustów. Grzegorz Maksimowski z Nadleśnictwa Augustów tłumaczy, że wskazana droga, od zawsze jest drogą leśną.

że wskazana droga, od zawsze jest drogą leśną. -Drogi leśne są objęte zakazem ruchu niezależnie od tego, czy stoi przy nich znak. Do tej pory w tym miejscu znaku nie było, ale jego brak nie oznaczał, że droga była udostępniona do ruchu publicznego -wyjaśnia Grzegorz Maksimowski. -Obecne oznakowanie zostało wprowadzone również ze względu na sezon turystyczny i kwestie bezpieczeństwa. Znaki zostały odpowiednio oznaczone tabliczkami informacyjnymi wskazującymi, kogo zakaz nie dotyczy. Zakaz nie obejmuje między innymi mieszkańców, ponieważ do części nieruchomości prowadzi ustanowiona służebność. Zakaz nie dotyczy również dzierżawców terenów znajdujących się w tym rejonie. Jest tam kilku dzierżawców, którzy mają możliwość dojazdu, co

wynika zarówno z przepisów, jak i z obowiązujących ustaleń. Wyłączenie dotyczy także służb miejskich i komunalnych. Pojawiały się informacje, że zakaz wjazdu został wprowadzony na wniosek miasta, między innymi w związku z funkcjonowaniem nowo wyremontowanej miejskiej plaży Dąbek. -Ta droga nie była wcześniej udostępniona do ruchu publicznego. Wyjątkiem, tak jak wcześniej, pozostawali mieszkańcy i dzierżawcy. Podczas rozmów dotyczących otwarcia nowej plaży zwracano uwagę na to, żeby nie doprowadzić do sytuacji, w której samochody będą dojeżdżały bezpośrednio pod plażę. Jest ona stosunkowo niewielka, a na miejscu nie ma wystarczającej przestrzeni na większy parking. Obecnie od strony przejazdu kolejowego jedna z dróg jest zamknięta. Z drugiej strony, od strony smażalni ryb droga pozostaje otwarta. W tym rejonie znajduje się również parking, którego kwestia jest jeszcze w trakcie procedowania. Na ten moment Straż Leśna nie będzie w tym miejscu podejmowała działań związanych z wystawianiem mandatów za parkowanie. Niestety możliwości stworzenia w tym rejonie dużego parkingu są ograniczone. Jazda po drodze leśnej może zakończyć się mandatem w wysokości do 500 zł.

Beata Perzanowska

Śmiertelny wypadek w Przewięzi

W nocy z 16 na 17 sierpnia na trasie Augustów-Sejny w Przewięzi kierowca BMW zjechał z drogi, uderzył w drzewo i dachował. Mężczyzna zginął na miejscu.

Do tragicznego wypadku doszło około 1.00 w nocy. Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że kierowca BMW na prostym odcinku drogi zjechał z jezdni. Następnie uderzył w drzewo i dachował. 36 -letni kierowca auta zginął na miejscu. Był mieszkańcem powiatu suwalskiego. Jak informuje policja badania potwierdzą czy był pod wpływem alkoholu czy innych środków. Opinia w tej sprawie będzie wkrótce. Do 6.00 rano ruch w miejscu wypadku odbywał się wahadłowo. W akcji brali udział nie tylko policjanci, ale także strażacy.

Beata Perzanowska

W AUCIE ZNALEZIONO MEFEDRON

Odpowiedzialna reakcja jednego z kierowców przyczyniła się do zatrzymania nietrzeźwego 57-latk. Pijany kierowca został ujęty po ucieczce do lasu. Dodatkowo w aucie uciekiniera znaleziono mefedron.

Mężczyzna zauważył samochód, którego kierowca miał problemy z utrzymaniem toru jazdy. Po zatrzymaniu auta kierujący wysiadł i zapytał go o drogę. Podejrzewając, że może być nietrzeźwy, zgłaszający zamknął się w swoim samochodzie. Wówczas kierujący uciekł w kierunku lasu. Świadek powiadomił policję. Mundurowi, wspierani przez policyjnego psa, szybko odnaleźli uciekiniera. Badanie wykazało, że miał blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Podczas przeszukania auta, którym podróżował z pasażerem, policjanci znaleźli słoik z nieznaną substancją. Wstępne badanie wykazało, że był to mefedron. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości i posiadanie środków odurzających grozi do 3 lat więzienia.

Beata Perzanowska
Źródło KPP Augustów

Mocne brzmienia nad Serwami

Rock Water Festival

po raz kolejny rozgrzał publiczność

Nad jeziorem Serwy zabrzmiały mocne uderzenia. W dniach 7-8 sierpnia, na plaży gminnej w Serwach odbyła się kolejna edycja rock-szantowego wydarzenia Rock Water Festival.

Dwa lata temu, po dziesięciu latach przerwy do Serw powrócił rockszantowy festiwal. Podczas tegorocznej edycji Rock Water Festival na scenie zagrali:



-Część osób przyjeżdża na Rock Water już od kilkunastu, a nawet dwudziestu lat. Festiwal ma już swoje wierne grono odbiorców -mówi wójt Michał Skubis.

LuxTorpeda, Róże Europy, Mechanicy Shanty, EKT Gdynia, Orkiestra Dni Naszych, Strefa Mocnych Wiatrów i Jack Sparrow Band.

-Po raz trzeci z rzędu udało nam się zorganizować Rock Water Festival nad Serwami, czyli największą imprezę turystyczną w naszej gminie. Uważam, że mimo pewnych trudności impreza zakończyła się sukcesem. Termin festiwalu ustaliliśmy rok wcześniej, ale w międzyczasie okazało się, że w tym samym czasie odbywa się kilka innych imprez w okolicy. Dlatego frekwencja była wyraźnie mniejsza niż rok temu. Niemniej fani muzyki wodnego rocka dopisali i przybyli do nas. Myślę też, że wielu turystów, którzy wypoczywali w naszej okolicy, skorzystało z okazji, by pojawić się na festiwalu.-mówi Michał Skubis, wójt gminy Płaska.

Warto zaznaczyć, że impreza ma od bardzo wielu lat stałych fanów, którzy nie omijają żadnej edycji festiwalu.

-Część osób przyjeżdża na Rock Water już od kilkunastu, a nawet dwudziestu lat. Festiwal ma już swoje wierne grono odbiorców -dodaje wójt. -Muzyka szantowa i wodny rock pozostają bardzo ważnym elementem imprezy, ale zależy nam również na zapraszaniu zespołów reprezentujących inne

odmiany rocka. Dzięki temu możemy trafić do szerszego grona odbiorców. Zagrały legendy muzyki żeglarskiej, które praktycznie co roku występują na naszym festiwalu. Orkiestra Dni Naszych czy Strefa Mocnych Wiatrów są z nami od lat i chyba nie wyobrażamy sobie tej imprezy bez ich udziału. W tym roku wróciliśmy też trochę do korzeni i zaprosiliśmy Mechaników Shant oraz Szantanę, które nie grały

jednocześnie można posłuchać dobrej muzyki, w tym przypadku rockowej czy rockowo-szantowej i skorzystać z bardzo dobrej gastronomii przygotowanej przez koła gospodyń wiejskich. To jest pewnego rodzaju unikat. W tym roku wystawiło się osiem z dziesięciu działających w naszej gminie kół gospodyń. Wiem, że niektóre z nich sprzedały dokładnie wszystko, co przygotowały. Krótko mówiąc, ich oferta znalazła uznanie wśród gości.

Organizacja tak dużej imprezy nie byłaby możliwa bez sponsorów i partnerów. Koszty zaproszenia artystów również nie są obecnie małe. Wójt podkreśla, że bez pomocy nie udało by się z samego budżetu gminnego zorganizować takiej imprezy. -Koszty są niemałe, a co gorsza, z roku na rok rosną. Robimy więc wszystko co możemy, żeby pozyskać sponsorów i partnerów. Od trzech lat głównym partnerem strategicznym pozostaje Województwo Podlaskie, a więc Urząd Marszałkowski. Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować marszałkowi Łukaszowi Prokorymowi oraz całemu zarządowi województwa. To jest kolektywne wsparcie, a województwo pełni rolę głównego mecenasa wydarzenia. Bez tego wsparcia impreza nie byłaby możliwa -dodaje Michał Skubis. -Nie zapominajmy jednak również o wszystkich pozostałych partnerach i sponsorach. Zawsze

staramy się ich wymieniać i doceniać zarówno podczas samej imprezy, jak i w trakcie wcześniejszej promocji wydarzenia.

Liczni fani Rock Water Festival w Serwach czekają już na przyszłoroczną edycję. Mają nadzieję, że za rok impreza się odbędzie.

-Najpierw, po podsumowaniu wszystkich wydatków, przychodów i pozostałych kwestii finansowych, przedstawię raport radzie gminy. Wówczas wspólnie z radnymi podejmiemy decyzję, czy organizujemy imprezę w przyszłym roku. Chciałbym, żeby była to wspólna, kolektywna decyzja, zarówno moja, jak i rady gminy. Liczę jednak na to, że wszystko ułoży się tak, abyśmy również za rok mogli spotkać się na Rock Water Festival nad Serwami.

Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Kultury w Płaskiej przy współudziale Urzędu Gminy Płaska. Partnerem strategicznym wydarzenia był Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Imprezę wsparli firma Izoterm, Maszyny Leśne, Cal, Albatros Hotel &Spa oraz okoliczne Nadleśnictwa.

Zdjęcia i video z wydarzenia można zobaczyć na naszym portalu Dziennik Powiatowy oraz na naszym youtubowym kanale.

Beata Perzanowska

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sztabin z 27 sierpnia 2026 r. w sprawie sporządzenia i ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do wynajmu, sporządzony zgodnie z art. 37 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości:

Przeznacza się do wynajęcia na okres do trzech lat celem realizacji zadań z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, lokal użytkowy o pow. użytkowej 17,9 m² z przeznaczeniem na prowadzenie gabinetu stomatologicznego mieszczącego się na parterze budynku komunalnego w Sztabinie, ul. Augustowska 45. Wyjściowa stawka do negocjacji w wysokości miesięcznego czynszu – netto 8,00 zł/m² wynajmowanej powierzchni. Do czynszu za najem, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług zostanie doliczony podatek VAT w obowiązującej wysokości. Termin wnoszenia czynszu określony zostanie szczegółowo w umowie. Czynsz podlegać będzie waloryzacji rocznej o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, podawany przez Prezesa GUS, z mocą obowiązującą od następnego miesiąca po publikacji.

Na pokrycie kosztów wytwarzania energii grzewczej w sezonie grzewczym ustalono comiesięczną zaliczkę w wysokości 105,28 + podatek VAT. Szczegółowych informacji o lokalu można uzyskać w Urzędzie Gminy Sztabin, ul. Augustowska 53, lub pod nr tel. /87/ 643 97 64. Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Sztabin, oraz Biuletynie Informacji Publicznej <https://ugsztabin.bip.gov.pl/>.

Wójt Gminy Sztabin
Jarostaw Karp

Rock Water Festival

w obiektywie



Zakupy taniej, szybciej i zdrowiej?

*Płać za skład,
nie za marketing*

Ebook



www.zuzannaprzekop.pl





Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI



ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703



SERWIS KLIMATYZACJI

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Śluza Augustów odzyska blask

ŚLUZA AUGUSTÓW DOCZeka SIĘ PO 80-LATACH GRUNTOWNEGO REMONTU. PRACE REMONTOWE ROZPOCZNĄ SIĘ TUŻ PO ZAKOŃCZENIU SEZONU TURYSTYCZNEGO, A ICH ZAKOŃCZENIE PLANOWANE JEST NA LISTOPAD 2027 ROKU. INWESTYCJA POLEGAJĄCA NA MODERNIZACJI WRÓT, ŚCIANEK, UPUSTÓW ORAZ ZAGOSPODAROWANIU TERENU KOSZTOWAĆ BĘDZIE BLISKO 13 MLN ZŁ.

We wtorek, 11 sierpnia, przy Śluzie Augustów odbyło się uroczyste podpisanie umowy na jej gruntowny remont z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich.

-Za chwilę rozpocznie się bardzo ważna dla kanału i dla turystyki w całym regionie inwestycja. Doskonale wiemy, że Kanał Augustowski ma już ponad 200 lat i wymaga nakładów, które pozwolą, aby mogli z niego korzystać zarówno turyści, jak i wszystkie jednostki pływające -mówił Cezary Cieślukowski, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego.

-Inwestycja bardzo usprawni wykorzystanie kanału na kierunku Sosnowo-Dębowo. Jest to ważna część Kanału Augustowskiego, tym bardziej że ciągle jeszcze nie został schowany do szuflady projekt połączenia Kanału Augustowskiego z Kanałem Mazurskim. Liczymy więc, że będzie to kolejna, choć niewielka, cegiełka, która się do tego przyczyni. Po blisko 80 latach śluza Augustów doczeka się długo wyczekiwanego remontu, który ma poprawić jej funkcjonalność, walory użytkowe oraz bezpieczeństwo korzystających z niej mieszkańców i turystów.

-To bardzo ważny dzień dla mieszkańców Augustowa, miłośników ziemi augustowskiej oraz turystów odpoczywających na tym pięknym terenie, w letniej stolicy Polski -dodał Mateusz Ziemblicki, dyrektor Biura Wojewody Podlaskiego. -Wniosek o wydanie pozwolenia na budowę w ramach zadania inwestycyjnego „Remont śluzy Augustów” został złożony w listopadzie ubiegłego roku do wojewody podlaskiego. Został on niezwłocznie rozpatrzony pozytywnie. Całkowity koszt

Planowane zakończenie prac przypada na listopad 2027 roku. Będzie to jednocześnie symboliczny moment, ponieważ przypadnie w 80. rocznicę odbudowania pierwotnej śluzy.

inwestycji wynosi blisko 13 mln zł, z czego 4 mln zł to środki pochodzące z Ministerstwa Infrastruktury. To pokazuje, że rząd premiera Donalda Tuska, reprezentowany na terenie naszego województwa przez wojewodę Jacka Brzozowskiego, stara się trzymać rękę na pulsie i dbać o to, aby Kanał Augustowski oraz jego walory turystyczne pozostawały na jak najwyższym poziomie.

O znaczeniu inwestycji, jej skali oraz wieloletnich przygotowaniach do rozpoczęcia prac mówił Marian Magnuszewski, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

-Podpisanie umowy, kończy wieloletni etap przygotowawczy do tej inwestycji, trwający blisko sześć lat. Jest to jedna z największych inwestycji dotyczących Kanału Augustowskiego. To nie tylko

Remont za blisko 13 mln zł potrwa do 2027 roku



duża inwestycja finansowa, ale również ogromne przedsięwzięcie logistyczne. Do tej pory nie realizowaliśmy na tym obiekcie zabytkowym inwestycji remontowej o takiej skali -podkreślał Marian Magnuszewski. -Planowane zakończenie prac przypada na listopad 2027 roku. Będzie to jednocześnie symboliczny moment, ponieważ przypadnie w 80. rocznicę odbudowania pierwotnej śluzy. Marian Magnuszewski poinformował, że zakres prac obejmuje całą śluzę, czyli wrota, ścianki oraz upusty.

-Inwestycja przewiduje również nowe zagospodarowanie terenu wokół śluzy, co podniesie jej atrakcyjność i pozwoli mieszkańcom oraz turystom nie tylko wypoczywać, ale także korzystać z wody i przystani -zaznaczył dyrektor RZGW. Film i zdjęcia z tego wydarzenia można obejrzeć na naszym portalu Dziennik Powiatowy i naszym kanale youtubeowym.

Beata Perzanowska



Podpisanie umowy, kończy wieloletni etap przygotowawczy do tej inwestycji, trwający blisko sześć lat. Jest to jedna z największych inwestycji dotyczących Kanału Augustowskiego. To nie tylko duża inwestycja finansowa, ale również ogromne przedsięwzięcie logistyczne.

“

Kanał Augustowski ma już ponad 200 lat i wymaga nakładów, które pozwolą, aby mogli z niego korzystać zarówno turyści, jak i wszystkie jednostki pływające.

Augustowski Festiwal Biegowy 2026

WIELKIMI KROKAMI ZBLIŻAMY SIĘ DO CZWARTEJ EDYCJI AUGUSTOWSKIEGO FESTIWALU BIEGOWEGO, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 19 I 20. ZAPISY JUŻ TRWAJĄ, A JEST W CZYM WYBIERAĆ, PONIEWAŻ WYDARZENIE SKŁADA SIĘ Z KILKU DYSTANSÓW.

Augustowski Festiwal Biegowy składa się z czterech biegów na różnych dystansach: bieg Necko Nocą na 5 km, XV Półmaraton Augustowski „Augustów is the Future”, XIV Bieg Charytatywny „Biegając Pomagamy” oraz biegi dla dzieci.

W tym roku organizator wydarzenia, Augustowskie Towarzystwo Pływackie zaproponowało nowy atrakcyjny i jedyny w swoim wydaniu bieg Necko Nocą. Uczestnicy będą mieli do przebiegnięcia dystans 5 km, który rozpocznie się w godzinach wieczornych, a więc będzie możliwość podziwiania bulwarów i jeziora Necka po zachodzie słońca.

Niedzielę rozpoczniemy od biegów dla dzieci, które z roku na rok przyciągają coraz większe grono najmłodszych, dlatego organizator spodziewa się nowego rekordu frekwencji i już szykuje dla nich wspaniałe medale, upominki i atrakcje.

O godz. 11:00 zaczynamy w naszym najliczniejszym biegiem: XIV Bieg Charytatywny „Biegając Pomagamy”. Przypominamy, że dzięki największemu pracodawcy z naszego regionu, przebiegnięte kilometry zamieniają się na złotówki. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na cele charytatywne dla dzieci niepełnosprawnych i dzieci w potrzebie. W zeszłym roku udało się przekazać rekordową sumę 53 tys. zł.

O godz. 13:00 zaczynamy z najszybszym biegiem na dystansie półmaratońskim. Spodziewamy się bardzo dobrych zawodników, dlatego czasy w tym biegu będą porównywalne do biegów na dużo większych imprezach w kraju. Liczymy też, że zwiększy się grono miłośników biegania z Augustowa i okolicy. Bieg na dystansie 21 kilometrów i 195 m to już nie lada wyzwanie. Wiele osób waha się jeszcze, czy wystartować i wziąć udział w Augustowskim Festiwalu Biegowym. Zapewniamy, że naprawdę warto. Atmosfera oraz radość na mecie wynagradza wielomiesięczne przygotowania do biegu.

Organizator, Augustowskie Towarzystwo Pływackie pracuje na najwyższych obrotach, aby festiwal odbył się bezpiecznie i na wysokim poziomie. Trwają jeszcze ostateczne ustalenia zakresu umów sponsorskich. Już wiemy, że najważniejszym partnerem strategicznym wydarzenia zostało Województwo Podlaskie i to dzięki wsparciu Marszałka Pana Łukasza Prokoryma każdy uczestnik biegu otrzyma wspaniały medal oraz niespodziankę w pakiecie startowym.

Augustowski Festiwal Biegowy wpisał się już w kalendarz imprez w naszym regionie, ale i nie tylko, bo mamy już na listach startowych także z zagranicy. Osoby chętnie do udziału w biegowym święcie zapraszamy do zapisów dostępnych na stronie internetowej www.polmaratonaugustowski.pl. Zapraszamy też do śledzenia Facebooka, gdzie znajdziecie niezbędne informacje i festiwalu.

Augustowskie Towarzystwo Pływackie



Poster for the Augustowski Festiwal Biegowy 2026. The background is a blue-toned image of a runner on a path. Text on the poster includes: "PARTNER STRATEGICZNY" (top right), "Podlaskie" (top right, with logo), "AUGUSTOWSKI FESTIWAL BIEGOWY" (center, large white letters), "19-20 WRZEŚNIA 2026" (center, white letters), "4 EDYCJA" (bottom center, white letters), "ORGANIZATOR:" (bottom right), "AUGUSTOWSKIE TOWARZYSTWO PŁYWACKIE" (bottom right, with logo), and the website "www.polmaratonaugustowski.pl" (bottom right).



— Zuzanna Wasilczyk

w filmie Krzysztofa Przekopa —

Występują

Kuba Karpiński
Grzegorz Stankiewicz
Adam Gusiatin
Anetta Kotfis

GOŁA ZOŚKA

PREMIERA
TEJ JESIENI

— 1812 —

Miłosna Entertainment